

Daria Zawiałow, Nie wiem gdzie jestem

Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem
Prawdopodobnie dziś cos się stało
dziś cos się stało
chyba umarłam
w głowie jakoś biało
jakby czegoś mało
i czuje że przygniata mnie dość mocno
ściska mnie dość ostro
spalone dźwięk sekundy tej ostatniej żarzył się tak ładnie
Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem

Nie wiem gdzie jestem
Czarne znowu mam dreszcze
Pali się głos
I palą oczy się jeszcze
I nie ma cienia u mych stóp

Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem co to za miejsce
Spalam się w środku
I próbuje nie wrzeszczeć
I nie ma cienia u mych stóp

Przecieram oczy znowu ze zdumienia
Znowu ze zdumienia
Nie widać horyzontu
Czarna plama
Nawet słońca nie ma
Zapewne gdzieś wiruje poza światem
Pływam gdzieś na tratwie
Prawdopodobnie wszystko nie naprawdę
Dzieje się przypadkiem

Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem
Nie wiem gdzie jestem

Nie istnieje żadne sedn
Nie wiadomo czy to sen czy jednak jawa
Ktoś oblewa wodą mętłą
Nie pamiętam twoich oczu jestem słaba
Nie istnieje żadne sedn
Nie wiadomo czy to sen czy jednak jawa
Możesz zabrać tę niepewność
Możesz mnie obudzić